

Wytrwale – Loverboy

Znowu otwierasz oczy
I od nowa zawistnych spojrzeń grad
Czy warte pięciu groszy są dziś słowa,
Gdy wylewa się jad?
Pytasz: Czy od toksyny choć na chwilę
Można odciąć się?
Hejterzy z tej krainy wbijają szpilę,
Zmieszają z błotem Cię
Zawsze gdy wytrwale
Przyjmujesz mocny cios
Kiedy bierzesz na klatę ludzki bezczelny głos
Wiem, że z Tobą chcę iść
Przez życie kruche jak szkło
By zwyciężyć dobrem zło
Zawsze gdy wytrwale
Przyjmujesz mocny cios
Kiedy bierzesz na klatę ludzki bezczelny głos
Wiem, że z Tobą chcę iść
Przez życie kruche jak szkło
By zwyciężyć dobrem zło
I choć wrogów jest wokół tyłu
Przejmowanie się nie jest w naszym stylu
Trzeba po sobie zostawić ślad
Z codziennej walki o lepszy świat
Zawsze gdy wytrwale
Przyjmujesz mocny cios
Kiedy bierzesz na klatę ludzki bezczelny głos
Wiem, że z Tobą chcę iść
Przez życie kruche jak szkło
By zwyciężyć dobrem zło
Zawsze gdy wytrwale
Przyjmujesz mocny cios
Kiedy bierzesz na klatę ludzki bezczelny głos
Wiem, że z Tobą chcę iść
Przez życie kruche jak szkło
By zwyciężyć dobrem zło



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych